Warszawa. № 336. Rok 1860.

# KRONIKA
## KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Czwartek Dnia $\frac{8}{20}$ Grudnia.

Zimna dziś rano stopni 6
Zimna wczoraj w południe stopni 3
Jutro Ś. Tomasza A.

Wschód słońca o godz. 8 min. 9
Zachód „ „ 3 „ 47
Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 4

CENA KRONIKI:
**w Warszawie:** Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp 3).
Numer pojedyńczy kop. 2½ (groszy 5).
**Na poczcie:** w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15)
**w Cesarstwie.** Rocznie Rsr. 13—Półrocznie Rs. 6 kop. 50.
„ „ Kwartalnie Rs. 3 .kop. 25 (w kopertach).

**Do Kroniki krajowej i zagranicznej,** jako premjum dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznej, powieściowej, literackiej i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwiesz czenia przyjmuje Redakcja Kroniki za opłat od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umiesz czeni kop. sr. 3, za następne po kop. sr. 2½.
Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niej bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwarta.
Biuro Redakcji i Kantor główny w pałacu Stanisława hr Potockiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415

## DO CZYTELNIKÓW.

*Kronika* Krajowa i Zagraniczna wychodzić będzie w roku przyszłym, 1861, zmieniwszy zupełnie dotychczasowy skład członków Redakcji.

Dziś jeszcze nie możemy objawić czytelnikom jakie zajdą zmiany w formie lub tytule *Kroniki*, bowiem wszelkie reformy tej natury, stosownie do przepisów Rządowych, wymagają przedewszystkiem zatwierdzenia Władzy właściwej. Na teraz przeto możemy tylko zapewnić czytelników, że pismo nasze z dniem 1 stycznia r. p. odrodzi się zupełnie pod względem treści i starać się będzie o pozyskanie sympatji publicznej, na drodze odpowiedniej przeznaczeniom jednego z organów prassy krajowej.

Nie wymieniamy dziś, ani ludzi których współpracownictwo stałe już sobie zapewniliśmy, ani rodzaju artykułów, któremi opatrzyć chcemy pismo nasze, zgoła nie czynimy żadnych obietnic. Czas i praca przemówią za nas skuteczniej.

Szanownych Prenumeratorów zamieszkałych na prowincji, prosimy o wczesne zapisywanie się na właściwych stacjach pocztowych pragnęlibyśmy bowiem przesłać im bezzwłocznie pierwsze numera po 1-szym stycznia r. p.

Prenumeratowie w cesarstwie zamieszkali, raczą przesłać pod adresem *Aleksandra Niewiarowskiego właściciela Kroniki* pieniądze przeznaczone na abonament *Kroniki.*

Cena prenumeraty *Kroniki* zostaje taż sama i wynosi:

*w Warszawie:*

| | |
|---|---|
| Miesięcznie | kop. sr. 45. |
| Kwartalnie | rsr. 1 kop. 35. |
| Półrocznie | rsr. 2 kop. 70. |
| Rocznie | rsr. 5 kop. 40. |

*Na prowincji.*

| | |
|---|---|
| Kwartalnie | rsr. 2 kop. 25 (złp. 15). |
| Półrocznie | rsr. 4 kop. 50. |
| Rocznie | rsr. 9. |

Za koperty *oddzielne*, do cesarstwa, dopłaca się jak zwykle jeden rs. na kwartał. Ci zaś z prenumeratorów którzy odbierają już inne pisma tutejsze w *kopercie*, nie potrzebują nic dopłacać. Upraszа się usilnie o *wyraźne* pisanie nazwiska i adresu prenumeratora.

**Aleksander Niewiarowski**
Właściciel Kroniki.

---

Onegdaj, jako w uroczystość Imienin Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu Wielkiego XIęcia Mikołaja Alexandrowicza, odbyły się o godzinie 10-tej rano, tak w kościele Metropolitalnym Śgo Jana, w obec Urzędników Władz wszelkich, jak i we wszystkich świątyniach tutejszych różnych wyznań, solenne nabożenstwa. O godzinie 10-ej i pół z rana; JO. Xiążę Gorczakow, Główno-dowodzący 1-ą armją, Namiestnik Królestwa raczył przyjmować powinszowania na pokojach zamkowych, od urzędników tak wojskowych jak i cywilnych, oraz znakomitszej szlachty, poczem wraz z temiż udał się do Katedralnego Prawosławnego Soboru Śej Trójcy, gdzie o godzinie 11-ej odbyło się solenne nabożeństwo, Wieczorem miasto rzęsiście było uilluminowane.

---

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego,
etc. etc. etc.
Rada Administracyjna.

Chcąc wewnętrzną służbę wykonawczych Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zastosować do istotnej potrzeby i do powiększonych czynności, jakie w skutuk Najwyższych Ukazów z d. $^{10}/_{22}$ maja 1860 r. o pożyczkach w Listach Zastawnych okresu III. serji drugiej, i o udzieleniu pomocy kredytowej z funduszu użyteczności ogólnej rozwijać się będą,— jak niemniej w wykonaniu art. II. powołanego ukazu o pożyczkach okresu III. serji drugiej pod względem uporządkowania płac urzędników wybieralnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z mocy Najwyższego Jego Cesarsko-Królewskiej Mości upoważnienia stanowi co następuje:

Art. 1. Prezesi Dyrekcij Szczegółowych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wyznaczą z pomiędzy Radców tychże Dyrekcij zwykłym sposobem wybieranych, a ile można najwięcej w nich czynnej służby liczących, po jednym Radcy do zasiadania w komplecie każdej z tychże Dyrekcij, nie tylko w przypadających na nich w ciągu czterolecia kadencjach, ale w sposób stały przez cały przeciąg pozostającego czasu, na jaki każdy z nich wyborem stowarzyszonych do urzędowania powołanym został.

W takiż sam sposób Prezes Dyrekcji Głównej wyznaczy dwóch Radców tejże Dyrekcji, którzy zasiadać będą nie tylko w przypadających na nich kadencjach, alc również w spesób stały, jaki wyżej określonym został dla Radców stałych w Dyrekcjach Szczegółowych.

Ilekroć Radcy stałemu upłynie czas urzędowania wyborami wskazany, Prezes właściwy przystąpi do nowego wyznaczenia Radcy stałego. Radca stały Dyrekcji, po każdym ponowionym wyborze, może być ponownie powoływany na Radcę stałego. W razie przypadkowego opróżnienia posady Radcy stałego w Dyrekcji Szczegółowej lub w Dyrekcji Głównej, wyznaczony będzie w tenże sam sposób inny Radca do zasiadania stałego na czas pozostający.

Art. 2. Radca pełniący obowiązki innego płatnego urzędowania, nie może być wybrany do stałego zasiadania w Dyrekcji Głównej lub w Dyrekcjach Szczegółowych.

Art. 3. Oprócz zwykłych obowiązków do Urzędu Radcy Dyrekcji Głównej przywiązanych, Radcy, o jakich mowa w artykule pierwszym, kierować będą wydziałami tejże Dyrekcji, tudzież trudnić się wyłącznie corocznemi rewizjami kass Dyrekcij Szczegółowych, a to wszystko według oznaczenia przez Prezesa Dyrekcji Głównej.

Prezes tej Dyrekcji wyznaczy również, który z pomiędzy dwóch Radców stałych, ma go zastępować na czas jego nieobecności.

Jeśliby zastępstwa takiego nie urządził, zastąp go ten z pomiędzy dwóch Radców stałych, który będzie starszy wiekiem.

Art. 4. Radca stały Dyrekcji Szczegółowej zastępuje Prezesa tejże Dyrekcji, w razie jego nieobecności lub choroby; i jest mu pomocą w kierowaniu służbą tejże Dyrekcji, i ma przytem nadzór ciągły nad Kassą.

Art. 5. Wrazie potrzeby Prezes Komitetu Towarzystwa, Prezes Dyrekcji Głównej, tudzież Prezesi Dyrekcij Szczegółowych przybierać będą do zasiadania kadencjami w komplecie tychże Władz jednego lub więcej Radców. Uznanie tej potrzeby należy do samych Prezesów.

Radcy Dyrekcji Głównej i Dyrekcij Szczegółowych do kadencji nie należący lub przez Prezesów nie przybrani, którzyby na posiedzeniach znajdować się chcieli, mieć będą głos doradczy i żadnej płacy pobierać nie będą, chybaby zastępowali którego z Radców właściwej kadencji.

Art. 6. Ile razy Prezes Dyrekcji Szczegółowej lub Prezes Dyrekcji Głównej uzna, że decyzja Dyrekcji większością głosów zapadła, przeciwna jest prawu i obowiązującym przepisom, a pomimo tego Dyrekcja Szczegółowa lub Dyrekcja Główna odstąpić od niej nie zechce, mocen jest wstrzymać jej wykonanie, pod obowiązkiem wszakże przedstawienia swej protestacji z powodami najdalej w ciągu dni trzech do Dyrekcji Głównej, jeśli idzie o wykonanie decyzji zapadłej w Dyrekcji Szczegółowej, a do Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, jeśli idzie o wykonanie decyzji zapadłej w Dyrekcji Głównej.

Decyzje przez Prezesów w wykonaniu zawieszone, a w ciągu dni trzech do uznania właściwej wyższej Władzy nie poniesione, wchodzą w swoje wy-

konanie. Toż samo mieć będzie miejsce, jeżeli na skutek uzyskanych objaśnień, Prezes odstąpi od swego zdania przed odniesieniem się do decyzji właściwej wyższej władzy.

(Dokończenie nastąpi.)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Znaczna część Libawy od strony morza wytknięta została na budowę portu. Założenie w tem mieście szkoły marynarzy jest już postanowione i budowę gmachu rozpoczęto.

— W d. 9 b. m, most zwodzony prowadzący z domu Piotra I do kuźnic portowych w Kronsztadzie, zawalił się w chwili kiedy przebywała takowy znaczna liczba majtków i pojazdów różnego rodzaju. Z ludzi którzy wpadli z mostem do doku, 39 jest ciężko ranionych, z tych 7 już umarło; stan innych obudza obawę, 18 dają nadzieję wyleczenia, 8 już wyzdrowiało. Śledztwo rozpoczęto.

— W tych dniach Dr. Lamare w Paryżu, na posiedzeniu Lekarzy, przedstawiał miazgę ze ślimaków, mającą bardzo skutecznie działać przeciwko suchotom. Na przedstawieniu tem sprawdzano poświadczenia licznych wypadków tej metody.

— Wyliczając przed niedawnym czasem po za-Warszawskie fabryki krochmalu pominęliśmy istniejącą od roku w Żelechowie i przerabiającą przeszło tysiąc korcy kartofli na mączkę i krochmal wywożony do Warszawy i Łodzi, gdzie tamtejsze fabryki używają go do apretury tkanin. Fabryka ta w roku zeszłym zgorzała, lecz już obecnie nowemi aparatami zaopatrzona rozwiniętą zostanie na większą skalę; zapotrzebowanie bowiem krochmalu wzmogło się i sądzić wypada, iż obok istniejących jeszcze kilku fabryk miałoby zapewniony odbyt, mianowicie gdyby nie ograniczały się na produkcji krochmalu, ale zajęły się przygotowaniem dekstryny i innych przerobów z mączki w przemyśle zastosowanie znajdujących. Fabryki te i podobnego rodzaju w celu udogodnienia sobie transportów wywołałyby i przyłożyłyby się do naprawy dróg, jak tego licne mieliśmy przykłady. Co się tyczy Żelechowa, ten położony jest o 11 wiorst od traktu bitego Lubelskiego, a połowa tej drogi przerobioną została na szosę.

— W rozmaitych miejscowościach leśnych gubernii Radomskiej pomyślnie wzrastają i krzewią się smakowite trufle, których znaczne transporta przychodzą do nas z zagranicy a mianowicie z Francji. Tam więc, gdzie się trufle znajdują, zbieranie ich stanowić może pewne źródło dochodów. jak np. w leśnictwie Zwoleń i w Chodkowie nad Wisłą w powiecie Sandomierskim, gdzie dawniej wydzierżawiono prawo zbierania trufli. Do wyszukiwania tego grzyba rosnącego, jak wiadomo pod ziemią, używają się stosownie ułożone wyżły; które grzebaniem wskazują gdzie kopać należy.

— Wzrastające zamiłowanie do nauk przyrodniczych popularnie wyłożonych tak widocznie okazywano przez liczne zgromadzenie się publiczności na prelekcje, zachęca pracowników na polu literatury tych umiejętności do nowych w tym kierunku publikacji. Tak widzieliśmy do druku przygotowany rękopism obejmujący rozprawki treści z nauk przyrodniczych zaczerpniętej, w formie o ile możności najpopularniejszej wyłożone. Pierwszy zeszyt obejmuje zarys filozofii nauk przyrodniczych, mianowicie naukę nowych materjalistów, biografię Humboldta, wiadomość o aklimatyzacji roślin i zwierząt w Polsce, przegląd kilku dzieł polskich i zagranicznych z dziedziny piśmiennictwa historji naturalnej i fizyki, oraz sprawozdanie z najnowszych wynalazków i odkryć technicznych ostatniemi czasy dokonanych. Dalsze zeszyty podobnej będą treści, która jasno mówi o celu ukazać się mającego dziełka, o ile możemy sądzić na dobie; jedyne bowiem pismo naukom przyrodniczym poświęcone w polskim języku *Przyroda i Przemysł*, od lat dwóch wychodzić przestało.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### AUSTRJA.

*Wiedeń, 15 grudnia.* Pogłoska o rewizyi konkordatu pomimo wszelkich zaprzeczeń występuje z coraz większą stanowczością. Dziś zapewniają, że nie rząd, tylko Rada Państwa wystąpi z inicyatywą w tym względzie.

Wypadki w Księztwach Naddunajskich obudzają uwagę *O. D. Post.* Agitacja księcia Kuzy, który zainstalował swego konsula w Turynie i od króla Wiktora Emanuela otrzymał order Ś. Maurycego, dalej organizacya pseudowęgierskich bataljonów i zatrzymanie okrętów sardyńskich, które chciały przemycać broń i amunicją na wodach tureckich; to wszystko stanowi symptomy rewolucyjnej wyprawy, która ma być z boku rozpoczętą przeciw Austrji. Austrja, jak się dowiadujemy, wystąpiła z protestacyą przeciw nadużyciom neutralnego gruntu Księztw Naddunajskich. Trzebaby być ślepym, żeby nie widzieć, że tu się przygotowują bardzo niebezpieczne rzeczy. *O. D. Post* sądzi, iż główny błąd jest w tem, że powaga głosu Austrji nie odpowiada dziś tradycyonalnemu znaczeniu tego państwa.

Korespondencja peszteńska w *O. D. Post* czyni uwagę, że tamtejsza komisya komitatów bardzo szybko a zarazem spokojnie postępuje w dziele organizacji. A z jak wielką zgodnością wszystko dzieje się w Węgrzech, to można z tych okoliczności wnosić, że podczas gdy komitat peszteński wybrał do komisyi hr. Władysława Tekely, znajdującego się w emigracyi, żupan komitatu czarnogrodzkiego zaprosił także bawiącego w Paryżu Sattana Bukowicza do konferencji komitatowej. (Bukowicz w ostatnim perjodzie 1849 r. był ministrem sprawiedliwości). Być może, dodaje korespondent, że te wybory niebezpiecznych w kraju, spełnione zostały w przewidywaniu bliskiej powszechnej amnestji.

*Die Neuesten Nachrichten* oświadczają, że zwołanie jak najśpiesznieј sejmu węgierskiego jest koniecznem. Co się tyczy pogłoski, że Deak ma zastąpić p. Vay w kancelarstwie, a baron Eotvos zostanie powołanym do składu gabinetu austrjackiego, wspomniony dziennik dodaje, iż bardzo być może, że teraźniejszy kanclerz wiedząc że jego położenie nie zgadza się obecnie z opinją publiczną, usunie się, ale niepodobna przypuszczać, żeby Deak przy dzisiejszem położeniu rzeczy chciał zająć jego miejsce, bo on żąda bezwzględnego przywrócenia praw z 1848 r. a przez to samo kancelarya stałaby się niemożliwą, a tem bardziej on nie mógłby przyjąć tej posady.

Rozpatrując się w 6 punktach oświadczenia komitatu peszteńskiego, podpisanych na konferencji 12 b. m., a któremy przed dwoma dniami podali, uznać musimy, że tu nie pozostaje miejsce do żadnych kompromisów, i że potrzeba tylko *tak* lub *nie* odpowiedzieć. O ile znamy kraj i ludzi w Węgrzech, i o ile możemy z panującego tam usposobienia umysłów, albo raczej wzburzenia powszechnego wnosić o przyszłości, to jeśli rząd w stosownym razie nie zdecyduje się do użycia środków siły dla wyjścia z tego dylematu, jedna jest tylko droga, a mianowicie, żeby kanclerz nadworny natychmiast nie zważając na dalsze punkta tego oświadczenia, zwołał sejm na zasadzie IV i V artykułu prawa z 1848 r. jak tego pierwszy artykuł domaga się, a następnie łącznie z sejmem starał się doprowadzić do porozumienia się, które nie tylko dla interesu Węgier, ale śmiało powiemy dla bezpieczeństwa istnienia monarchji austrjackiej jest niezbędnem.

Słychać, że prośba deputacji chorwackiej o połączenie Dalmacji z Chorwacją, bardzo niekorzystne sprawiła wrażenie w Dalmacji. Na pierwszą wieść o tem telegraf ekspedjować musiał liczne prośby i protestacje od municypalności i gmin do Wiednia, aby N. Pan nie raczył nic w tym względzie stanowić, bez wysłuchania sejmu dalmackiego.

(*Sch. Ztg.*)

### FRANCJA.

*Paryż 14 grudnia.* Wyszła dziś zapowiadana broszura: *Cesarz Franciszek-Józef i Europa.* Autorowie jej wszystkim już są wiadomi, są nimi: panowie Emil Pereire i Duverier; nie przeczy to przecież wcale wieści że broszura ta w korektach przeglądaną była w gabinecie cesarskim i następnie podług uwag tam poczynionych poprawiona przez autorów. *Patrie* dzisiejsza nie zaprzecza tej wiadomości, powiada bowiem:

„Dziś wyszła broszura: *Cesarz Franciszek Józef i Europa* . Myśli podane w tej broszurze na głębszy zasługują rozbiór, chociaż, o ile wiemy, nie należy podzielać wieści, podawanych o niej przez dzienniki zagraniczne, gdyż jest dziełem wyłącznie indywidualnem."

Każdy zapewne pochwali usiłowania autorów, aby przekonać Austrją, że jest koniecznem i niezbędnem dla jej własnego dobra załatwić sprawę włoską na drodze pokoju. Autorowie proponują nadto, aby to załatwienie zatwierdziły wszystkie mocarstwa, aby stały, raz na zawsze ustanowiony kongres europejski wstrzymał wstrząśnia na południowych krańcach Półwyspu Włoskiego i strzegł całości granic mocarstw europejskich, pomiędzy któremi zjednoczone Włochy właściwe zajmą miejsce. Nawet granice Francji mają być zachowane na przyszłość w dzisiejszym stanie, przez uświęcenie tych wielkich zasad. Co do Związku Włoskiego broszura żałuje że projekt ten nie przyszedł do skutku i bojaźliwe pod tym względem stawia życzenia.

Autorowie broszury rozpoczynają następującemi słowy:

„Myśl na żądanie całej Europy załatwienia na drodze zgody sporu Austrji z Włochami, tak dobrze została przyjętą i tak wielkie codziennie robi postępy w opinji publicznej, że czas jest głębiej i obszerniej się zastanowić nad tym popularnym projektem, który popierają zarówno nauki historji i wymagania zdrowej polityki. Rząd Franciszka-Józefa powinien równie rozumnie postąpić sobie z Wenecją, jak Napoleon I z Luizianą, kiedy widząc niepodobieństwo zachowania jej Francji, odstąpił ją w r, 1803 Stanom Zjednoczonym za wynagrodzenie 80 miljonów. Z tych samych zasad w bliższych nam czasach król Holenderski odstąpił Belgją."

Poczem broszura bliżej rozbiera odstąpienie od posiadania Belgji; chociaż porównanie nie jest zupełnie dokładnem z tego mianowicie powodu, że Belgja sama sobie zyskała niezawisłość wprzód, nim mocarstwa wdały się za nią. Następnie idzie deklamacyjne nieco wezwanie Franciszka-Józefa, aby ze względu na cierpienia i obawy Europy, ustąpił dobrowolnie Wenecji jak już ustąpił Lombardji pod naciskiem przewagi francuzkiego oręża.

Rozdział II rozwija następujące dwa zdania: Austrja winna jest Francji dotrzymać warunków umowy ułożonej w Villafranca.

Sama Sardynja tylko od niejakiego czasu nieprzyjazne zajęła stanowisko względem Austrji.

Przy czem broszura robi porównanie między Wiktorem Emanuelem a Fryderykiem II, i powiada, że król Wiktor Emanuel zgodnie z potężnym duchem dzisiejszego społeczeństwa pracuje obecnie nad utworzeniem Pruss nowych.

Gabinet wiedeński dzisiaj jedyny ma rozumny środek ratunku, a tym jest ustąpić Wenecję za stosowne wynagrodzenie. Austrja godząc się na to dobrowolnie, usuwa wszelkie niebezpieczeństwa grożące Europie na przyszłą wiosnę.

„Dzisiejszem życzeniem powszechnem narodów i rządów, zadaniem wieku, jest podjąć wielkie myśli świętego przymierza; wskrzesić je w interesie królów i ludów na zasadach odpowiednich potrzebom dzisiejszego czasu, aby teraźniejsze granice Francji i innych mocarstw na zawsze i w oczach wszystkich były świętemi i nietykalnemi.“

Rozdział IIIci przedstawia, czem jest Wenecja dla Austrji.

Rozdział IVty stawia pytanie, czy w sercu Franciszka-Józefa ustąpienie Wenecji może wzbudzać tak przykre uczucie, jakie musiało spowodować oddanie Lombardji? i odpowiada przecząco, bo idzie tu o uciążliwe poświęcenie, wydarte zwycięztwem. Nie idzie tu również o prowincją dziedziczną i z czoła cesarza niespadnie ośmiowieczna korona.

Przedmiotem rozdziału V-go jest pytanie, jakich zysków w teraźniejszym stanie rzeczy może się spodziewać Austrja osiągnąć z Wenecji.

Rozdział VIty powiada: że gdyby Austrja poprostu odstąpiła Wenecją, nicby nie straciła, owszem zyskałaby wiele przez oszczędność.

Rozdział VIImy przedstawia równość interesu Austrji w odłączeniu od swego Państwa Wenecji, i interesu Włoch w odkupieniu jej.

Rozdział VIIImy zajmuje się badaniem warunków i charakteru ugody mającej stanąć pomiędzy stronami. Stanowią te warunki: wpływ do skarbu austrjackiego kilkuset miljonów fran., wmięszanie się wszystkich państw bez wyjątku; ich bezpośredni, czynny udział nadałby temu układowi charakter uroczysty, zamieniłby go na *pokój Boży*.

W rozdziale IXtym broszura powiada, że nienależy się obawiać odmowy mocarstw w przyjęciu udziału w układach o odkupienie Wenecji.

Rozdział Xty powiada, że dziś wszyscy uznają rolę, jaką w przyszłości mają spełniać finanse w ułatwieniu wykonania wielkich obowiązków sprawiedliwości, stanowiących wielkość i prawdziwą pomyślność społeczeństw.

Przedmiotem rozdziału XIIgo jest ogromna korzyść, jakąby zyskali posiadacze papierów publicznych w razie, gdyby Austrja dobrowolnie za summę pieniężną ustąpiła Wenecją Włochom.

Rozdział XIIIty przedstawia nieszczęsny stan skarbu austrjackiego.

Rozdział XIVty powiada:

,,Wyswobodzenie Włoch wzbudza powszechną sympatją i wszędzie zdrowy rozsądek wskazuje, że 600 miljonów franków danych przez Włochy Austrji, za pomocą pożyczki zagwarantowanej przez wszystkie mocarstwa, bez żadnego ryzyko dla żadnego z nich, lepiej zapewni niezależność Włochów, bezpieczniej ustali granice nowego ich kraju, niż wszystkie traktaty, zawarte pomiędzy dwoma przeciwnikami, z wynagrodzeniem lub bez niego, po krwawej walce.”

W rodziale XV i XVIym autorowie streszczają wszystko, co wprzód powiedzieli, i tak kończą:

„Żeby streścić wszystko cośmy dotąd powiedzieli, utrzymujemy:

„Przedłużenie sporu między Austrją i Włochami naraża szczęście Austrji, Włoch i najwyższe interesa Europy.

„Ani armaty gwintowane, ani 300,000 wojska zamkniętego w twierdzach czworoboku, lub rozłożonego na statkach Alp i wybrzeżach Adrjatyku nie potrafią sprawić załatwienia korzystnego dla dynastji Habsburskiej.

„Ani ofiara całego majątku wszystkich Włochów, ani pospolite ruszenie wszystkich ludzi zdolnych do noszenia broni nie zdołają także rozstrzygnąć sporu na korzyść Włochów.

„Aby więc rozwikłać ten gordyjski węzeł, cała Europa musi się wdać w tę sprawę w imie pokoju powszechnego i honoru dzisiejszej cywilizacji.

„Powierzchowny nawet rozbiór wypadków, cierpiących interesów, przekonywają o istnieniu żywiołów zgodnego załatwienia sporu.

„Opieka pięciu mocarstw przez długi czas bezwątpienia, nader użyteczna wymaga, aby odtąd wszelkie spory na drodze zgody były załatwiane.

„Pełnomocnicy na kongresie wiedeńskim położyli sobie za zadanie: Zaprowadzić solidarność interesów, uprzejmość i względność w stosunkach, zgodność działania we wszelkich sporach. A mimo niedokładności tego dzieła dokonanego zaraz po olbrzymiej walce, która do głębi wstrząsnęła całą Europą, dzieło ich, co chwila zakłócane i naruszane, dało przecież Europie 40 lat pokoju.

„W dzisiejszym stanie obyczajów, po dokonaniu tak olbrzymich postępów, pomnik taki wystawiony zgodzie, otworzyłby niezawodnie dłuższą i płodniejszą drogę rozwojowi narodów.

„Gdyby nawet zapewnił nam tylko pół wieku pokoju i prac produkcyjnych, a zarazem zniesienie olbrzymich uzbrojeń i wygórowanych podatków, to do jakiegoż stopnia światła, moralności i pomyślności materjalnej przy dzisiejszych zasobach doszłoby teraźniejsze pokolenie?

„Tego ogromnego dobrodziejstwa domaga się Europa od austrjackiego cesarza. Żąda od niego, nie żeby szedł i zwyciężył wojsko włoskie, lecz co łatwiejsza, żeby sam siebie zwyciężył.

„Czyż jest jaka zdobycz, jakie zwycięztwo uludniejsze i piękniejsze od popularności podobnego tryumfu?

„Możemy więc mieć nadzieję!

„Bohaterskie i uroczyste postanowienia, znaczące szczeble postępu chrześćjańskiej Europy, potrafiły zawsze przełamać przeszkody stawiane im przez namiętności i samolubstwo.

„Lekkomyślni tylko i zgryźliwi mogą mniemać, że najszlachetniesze choćby i najsłuszniejsze poczucie dumy i godności może w najważniejszych przesileniach wziąść górę nad wymaganiami stanu.

„Cesarz Franciszek Józef dzierżący w swej dłoni losy Austrji, wie, jaką odpowiedzialność ściągnie na siebie każdem postanowieniem. Dumne i szlachetne jego serce goreje nietylko miłością własnych jego ludów, ale nadto żądzą czystej, prawdziwej chwały, którą może mu udzielić nie tylko własna ojczyzna, ale nadto cała Europa, cały świat cywilizowany.

„Wiktor Emanuel pokaże się godnym swego losu. Za honor sobie poczyta być w oczach wszystkich tem, czem być pragnie, wyswobodzicielem Włoch całych, a rzucając okiem w przeszłość, mierząc przebytą już drogę, cieszyć się będzie z zyskanych już zdobyczy i z słusznego udziału w wypadkach przyszłości, zapewnionego sobie rozumnem umiarkowaniem.

„Nakoniec wiemy, z jaką szybkością skutkiem kolei żelaznych, telegrafów i dzienników myśl prawdziwa, pomyślne a praktyczne załatwienie, mogą sobie zjednać wszystkie głosy w całej Europie, wszystkie przekonania i wolę wszystkich skłonić do wspólnego działania i dążenia do wspólnego celu, do odkupu Wenecji, będącego jedynym, skutecznym, rozumnym, ludzkim środkiem zakończenia walki.

„Spodziewamy się, że skoro głębszy rozbiór pozwoli każdemu zdrowo ocenić wszystkie korzyści takiego układu, to opinja publiczna we wszystkich krajach tak silny głos podniesie, że zmusi rządy do porozumienia się zgodnego, a wojna włoska skończy się tak, jak wojna wschodnia, spełnieniem tego zadania najlepiej malującego dzisiejszą cywilizacją:

„Nie armje, lecz opinja publiczna ostatecznie rozstrzyga zwycięztwo.”

Parowiec *Fontenoy* 8 lub 9-go odpłynął z Tulonu do Gaety, słychać, że powiózł nowe instrukcje dla admirała de Tinan i list własnoręczny Napoleona III do Franciszka II z radami, aby zaprzestał daremnej walki. Zmiana ta postanowienia cesarza miała nastąpić na skutek własnoręcznego listu Wiktora Emanuela, nadeszłego do Paryża w drugiej połowie listopada.

*Monitor* ogłosił nominacje czterech biskupów. Wnoszono ztąd, że to jest skutek zgody rządu francuzkiego z dworem rzymskim, do której głównie się przyczynił prałat książe de la Tour d'Auvergne, który tu był niedawno. Tymczasem wiadomo, że nietylko dwór rzymski nie zgodził się jeszcze na nominacje tych biskupów, ale że nawet ich nie potwierdzi. (*Ind. Belge.*)

## WŁOCHY.

Czytamy w *Nationalités*: Możemy uzupełnić dziś wiadomość, którą podaliśmy przed kilkoma dniami o środku żywo zajmującym margrabiego Pepoli, a którego spełnienie będzie jednym z najpiękniejszym tytułów jego do wdzięczności mieszkańców Umbrji i szacunku współobywateli. Mówimy tu o inkameracji dóbr duchownych tych prowincji (których pan Pepoli jest gubernatorem jeneralnym. Na propozycją p. Pepoli, gabinet zamierza dobra duchowne zmienić na renty skarbowe i użyć je cele wychowania publicznego, co będzie najtrafniejszem dopełnieniem zamiaru fundatorów. Dobra dla duchownych stosowne są w kraju gdzie duchowieństwo jest ubogie, ale w Umbrji jest ono w

bardzo zamożnym stanie, nic zatem nie przeszkadza użyciu zapisywanych im dóbr na szpitale, sale ochrony i inne cele dobroczynne.

Dobra Jezuitów zostaną obrócone na korzyść zakładów naukowych. Są one bardzo znaczne. Klasztory zostaną rozwiązane z wyjątkiem braci żebrzących. Wszyscy zakonnicy i zakonnice otrzymają pensje dożywotnie odpowiednie.

Wybory do parlamentu zostały naznaczone na dzień 30 stycznia.

Kardynał Pecci, biskup w Perugji wydał list okólnikowy do duchownych swojej dyecezji, zapytując ich jak mogli wziąć udział w wotowaniu powszechnem 4 i 5 b. m. znając jakie jest zdanie kościoła w tem względzie i wzywając ich, aby myśleli o swojem sumieniu i starali się wynagrodzić swój błąd pierwej nim biskup użyje przeciw nim środków zalecanych przez władzę.

W kilka dni potem biskup ogłosił suspendowanie *a divinis* wielkiej liczby duchownych w dyecezji Perugji, a p. Pepoli wszystkim suspendowanym wyznaczył pensją od rządu.

Czytamy w *Nationalités*:

Ochotnicy należący do legji angielskiej mają wrócić do domów, bo od chwili odjazdu Garibaldego los ich jest bardzo niemiły. P. Hodge w imieniu komitetu wsparć w Londynie, napisał list do p. Farini, uskarżając się na obejście jakiego ochotnicy angielscy doznają, i protestując mianowicie przeciw zamierzonemu rozbrojeniu ich i odesłaniu do kraju. „Jeśli służba ochotników angielskich nie jest już potrzebną dla sprawy włoskiej, mówi, p. Hodge, dla której Anglja tyle okazała sympatji i tyle krwi wylała, niech zostaną odesłani, ale z godnością, z honorem należnym walecznym. Dwudziestu siedmiu oficerów angielskiej legji znajduje się pod aresztem w Caserta i mają być stawieni przed sądem wojennym. Przekonany jestem, że nie napróżno udaję się do pana, aby zapobiedz spełnieniu takiego skandalu. Nie należy zapominać, że to jest pułk Anglików a nie Szwajcarów." (*Ind. Bel.*)

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Z Włoch donosi dziś *Perseveranza* medjolańska, że prowincja Viterbo jest jeszcze w stanie insurekcyjnym i że spodziewają się wkrótce opuszczenie tego kraju przez Francuzów. W Abruzzach, Kalabrji i Avellino poruszenia reakcyjne prawie zupełnie zostały przytłumione. Inna depesza zapowiada bliskie odpłynięcie francuzkiej flotty z pod Gaety.

Obiega pogłoska, że Franciszek II zerwał układy z Piemontczykami o poddanie tej twierdzy i że postanowił bronić się aż do wiosny, czasu w którym spodziewa się wybuchu wojny nad Mincio.

Takie postanowienie usprawiedliwia zaburzeniem istniejącem w prowincji Avellino i innych częściach kraju; ale depesza powyżej przytoczona pokazuje, że ten pretekst wkrótce zniknie.

Zresztą, jeżeli, jak spodziewać się należy, eskadra admirała Le Barbier de Tinan opuści w tych dniach Gaetę, to twierdza ta ledwie kilka dni trzymać się potrafi.

Z warunków pokoju zawartego z Chinami wiadomo dotąd tylko tyle, iż miasto Tien-Tsin mające komunikacją z morzem, będzie zajęte i ufortyfikowane, i że sprzymierzeńcy otrzymali za koszta wojny 160 miljonów franków.

Z Wiednia donoszą, że nikną już i tam nadzieje jakie pierwotnie zakładano na nominacji p. v. Schmerling ministrem Stanu.

Kraje koronne żądają autonomji, których p. Schmerling nie jest podobno zwolennikiem, prócz tego, obejmując ministerjum miał wyrzucić znaczną część reform liberalnych ze swego programatu, miarłowicie co się tyczy zmiany stosunków kościelnych, określonych konkordatem.

Zmiana więc ministerstwa byłaby tylko zmianą osób nie zaś systematu. Z Zary z Dalmacji donoszą, że panuje tam wielkie poruszenie przeciw przyłączeniu tego kraju do Kroacji, bez uprzedniego porozumienia się z Sejmem krajowym.

(*Indépendance Belge.*)

*Medjolan, 16 grudnia.* *Perseveranza* donosi, że Francuzi gotują się do opuszczenia Viterbo.

*Paryż, 14 grudnia.* Jenerał Klapka udaje się z Włoch do Konstantynopola.

*Wiedeń, 17 grudnia.* Dzisiejszy wieczorny *Wanderer* ogłasza depesze telegraficzne z Zara z 16 i 17 b. m. podług których w miastach i wsiach objawia się głośna niechęć przeciwko wcieleniu do Węgier Dalmacji i Kroacji, bez wysłuchania sejmu dalmackiego.

*Kassel, 11 grudnia.* W sferach zwykle dobrze uwiadomionych zapewniają, że kurfirszt chce przywrócić ustawę z 1841 r., ale poseł austrjacki hr. Karnicki, wszelkich używa środków, aby tego nie dopuścić; gdyż Austrja uważałaby to za własną klęskę, gdyby na drodze pokoju i zgody ustawa rzeczona zyskaną została.

*Wiedeń 17 grudnia.* Dzisiejsza wieczorna edycja *Wanderera* zamieszcza telegramy z Zary z dnia i 17 t. m. donoszące że tak w mieście jaki w pismach panuje wielka agitacja przeciw wcieleniu Dalmacji do Kroacji, bez poprzedniego wysłuchania Dalmackiego sejmu.

*Londyn, 17 grudnia.* W skutek otrzymania wiadomości z Chin konsole podniosły się z $93\frac{1}{4}$ do $93\frac{3}{8}$.

*Wiedeń, 18 grudnia.* Instytut kredytowy dla handlu i rzemiosł wypłaci na tegoroczną dywidendę 5%.

Przewyżka z kolei Austrjacko-Francuzkich wynosi według ostatniego tygodniowego sprawozdania 61000 fl.

*Ostdeutsche Post* donosi telegram z Ostrzyhomia (Gran) z dnia wczorajszego że konferencje miały być stanowczo otwarte dnia 18 t. m. Wszystkie wahania się usunięto. Niema mowy o żądaniu osobnego węgierskiego ministerstwa. W Ostrzyhomiu ruch wielki.

*Turyn 17 grudnia.* Listy z Neapolu i dziennik Dumasa *Indipedente* zaprzeczają wiadomości o rozbiciu parochodu Dora.

Dzienniki zapewniają że w Abruzzach i Kalabrji panuje spokojność. Poruszenie w prowincji Avellino zostało w części stłumione. Rząd zajmuje się formowaniem wszystkich gwardji narodowych i posyła do Wyższych Włoch wszelkie tułające się i zdeorganizowane oddziały wojsk królewskich.

*Turyn, 16 grudnia.* *Perseweranza* ogłasza depeszę z Peruzy z d. 15 t. m. według której prowincja papiezka Viterbo jest ciągle w powstaniu. Francuzi czynią przygotowania do ewakuacji.

Depesze z Neapolu zapewniają że flota francuzka wkrótce opuści Gaetę.

(*Staats-Anz.*)





TEATR ROZMAITOŚCI.— Jutro: *Okno na 1-szem piętrze* (wznowione). — *Folwark Primerosse.*

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 8 (20) Grudnia 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*